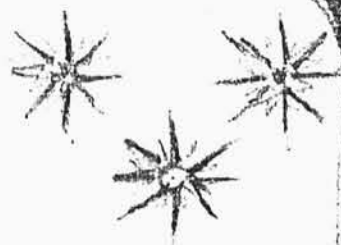


NRO. 9.

MCM. Rok II



ARCHITEKT.

Miesięcznik

poswięcony: Budowniczym

ARCHITEKTURZE

i PRZEMYSŁOWI ARTYST.



M. 25
M. 5 8 —

W

Luźne kartki z podróży do Rzymu.

Ciąg dalszy.

LATERAN.

HISTORJI państwa kościelnego jest Lateran pomnikiem religijnym pierwszorzędnego znaczenia jako mieszczący w sobie relikwie i pamiątki święte. Tutaj w średnich wiekach odbywały się koncylia, kościół sam zaś jest stolicą biskupią papieża.

POD względem historyczno-budowniczym jest laterańska bazylika również ważną, a jej rozwój budowniczy tak rozległy, że przedstawia ona pod tym względem trudności podobne jak ruiny starego Rzymu, gdyż z pierwotnych założeń nic nie pozostało. Kościół zbudowanym jest na miejscu rzymskiej bazyliki i z tego czasu pozostało jedynie kilka ołowianych płyt, zamurowanych dziś w ścianach obok zakrystyi.

ZA czasów rzymskich całość należała do rodziny laterańskiej, później była ona prawdopodobnie siedzibą rzymskiego biskupa, dla którego Konstantyn W. rozkazał tu zbudować bazylikę.

PRZEZ dziewięć stuleci ulegała ona wielokrotnym restauracyom. Starożytne wieści opowiadają o wielkiej ilości skarbów, tabernaklów, kandelabrow złoty i srebrnych, o najkosztowniejszych marmurach i mozaikach tu nagromadzonych. Przy restauracyach przedsiębranych w XVIII wieku znajdowano tu części bogatych marmurowych posądek, inkrustacyj: widocznie budowa była w tym kierunku bardzo wyposażoną.

Z BIEGIEM czasu różne przedsiębrano przeistoczenia, kościół uległ trzęsieniu ziemi i został w X. wieku odbudowany. Aż do XIV. wieku pożar dwukrotnie niszczył budowę, około XVI. wieku apsyda znowu była restaurowaną, a wreszcie w XVIII. przyjmuje ostatecznie kształty w jakich ją dziś widzimy.

CAŁOŚĆ — pałac, kościół, klasztor robi wrażenie wspaniałe, możnaby się z niektórymi szczegółami nie godzić, założenie całości jest jednak imponujące. Każdy tu zatrudniony architekt mówił własnym językiem architektonicznym, jednak przewodnia myśl rozdziału mas, tak dalece łączyła te różne kierunki, iż należy się dziwić, że te różnorodne epoki budowania Lateranu nie wywołują wrażenia niejednorodności, nawet wręcz sprzeczności.

WIELCE ciekawym jest motyw fasady kościoła, podział jej loggia o dwu kondygnacyach, który łatwo mógłby zniszczyć wielkość koncepcyi, lecz wprowadzenie motywu tego jest bardzo zręczne — działa on bowiem o tyle skromnie, że nie narusza wielkości całej kompozycyi, sama zaś loggia w sobie na tyle jest znów wspaniała, że wprowadza znaczne ożywienie fasady, nie naruszając przytem całkiem efektu silnie wywołanego dużemi pilastrami korynckimi. PODOBNY motyw rozwiązania widzimy w fasadzie kościoła St. Maria Maggiore, który jednak znacznie pozostaje w tyle za kompozycją Lateranu, tam za jaskrawo występuje dwudzielność fasad, przezco zatracą się wrażenie wielkości i jedności. Motyw fasady Lateranu jest w pomyśle prosty, jestto wielki porządek pilastrowy z belkowaniem i attyką zdobną statuami. Takie proste, prawie akademickie rozwiązanie imponuje rozmiarami dowodzącymi wiel-

kiej śmiałości architekty A. Galilei'ego, twórcy tej fasady, który wykonanie tego zadania zdobył na konkursie w r. 1730.

WIELKI przedsięwzięcie stanowi wejście do kościoła, w porównaniu do fasady robi on w liniach wrażenie oschłe, a to mimo bogactwa materiału marmurowego na pilastrach ściennych i stropu stiukowego białego silnie złożonego: szczegóły ciężkie.

WNĘTRZE kościoła jest dziełem Boromini'ego — wspaniały strop ma być zaś dziełem Michała Anioła. Boromini przystępując do dzieła zastał strop Michała Anioła i postanowił nie tylko tenże utrzymać, ale nawet związał z nim architekturę ścian. Strop ten podzielony na trzy wielkie kasety zdobne, złożone, o silnym i bardzo plastycznym oprofilowaniu: tło

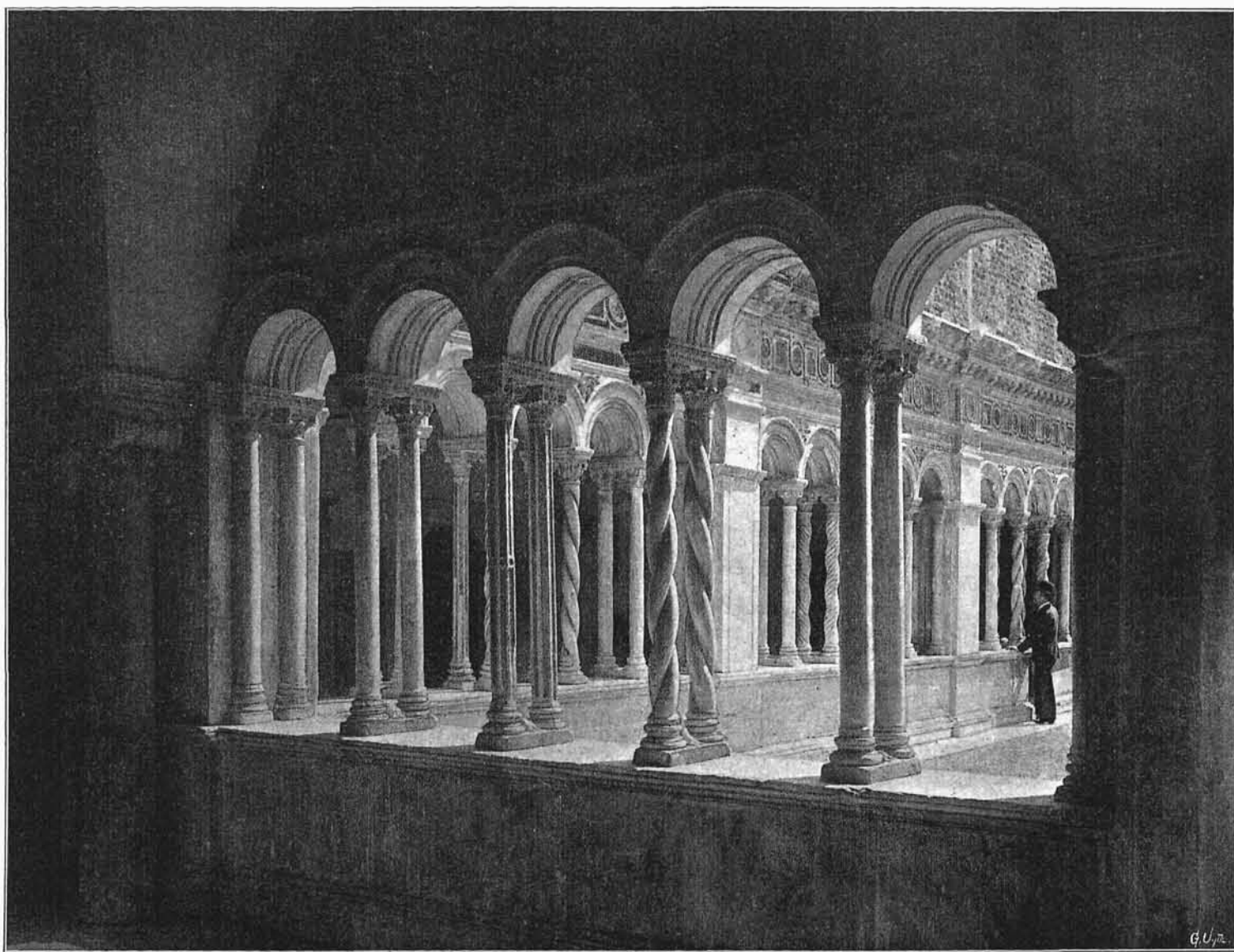


S. Giovanni in Laterano.

Arch. Galilei.

kasetonów niebieskie, a na każdym duży, bardzo wspaniale narysowany, złożony herb papieski wypełniający prawie zupełnie przestrzeń kasetonów: herby należą do rodziny papieżów Piusa IV, V i VI, którzy cały ten strop fundowali. Restauracja Boromini'ego pochodzi z połowy XVIII wieku. KOŚCIÓŁ ma pięć naw, z tych środkowa najwyższa ozdobiona jest wielkim porządkiem pilastrowym: pilastry są żłobkowane, — okoliczność ta podnosi znakomicie ciąg linii architektonicznych, podczas gdy w wielu innych rzymskich kościołach mimo znacznych rozmiarów, podobnie użytych pilaster przez

wkładki kosztownych marmurów, a często rzeźb, medalionów etc. chociaż w sobie pięknych, monumentalność ztraca się, a nawet bezwzględnie wielkie wymiary pila-



S. Giovanni in Laterano.

Rzym.

strów maleją. Pilastry stoją parami i obejmują w ramę łuki nawy bocznej — ściany między nimi podzielone są gzemsem na trzy pola.

UKŁAD linii pionowych pilaster i poziomych gzemś (dość surowo oprofilowanych), robi wrażenie siły spokoju i świadomej sobie piękności: niemniej jednak szczegóły psują ten sam w sobie szlachetny pomysł: i tak np. górny fryz przerywają brutalnie obdaszenia okien. — Również i dolne nize sztuczne, a nie piękne do tych szczegółów zaliczyć można. Piękny marmur służyć musiał tutaj bardzo niespokojnej kompozycji: niza obejmuje dwie bardzo piękne kolumny z belkowaniem i szczytami narysowanymi według linii podwójnie krzywych: belkowanie przecina się aż tuż pod płytą wiszącą, wreszcie i cokół także wygięty, a więc całość niespokojna i jakby wstawiona przypadkiem.

W NYŻACH barokowe figury apostołów dłuta Manoll'a i Legros'a.

NAWY boczne mają stropy płaskie i płaskie kopuły podtrzymane bardzo pięknymi skrzydlatymi główkami aniołów. W ŚRODKU kościoła ołtarz wielki, pochodzący z XIV w. jest jednym z najpiękniejszych z tej epoki; wykonany w białym marmurze; jest to baldachim o dwu kondygnacjach, z których górną kończy gotycki szczyt.

AUTOREM restauracji naw poprzecznych jest Giacomo della Porta: apsyda zdobna wielką mozaiką z końca XIII wieku jest, dziełem mnicha Turriti'ego, noszącym tak jak wszystkie mozaiki średniowieczne znamię sztywności i szablonu. Sztuka ta stała wyłącznie na usługach religijnego kultu, służyła do wyrażania kościelnych idei. Artysta musiał swą fantazyą, swe wyobrażenia o rzeczy podpo-

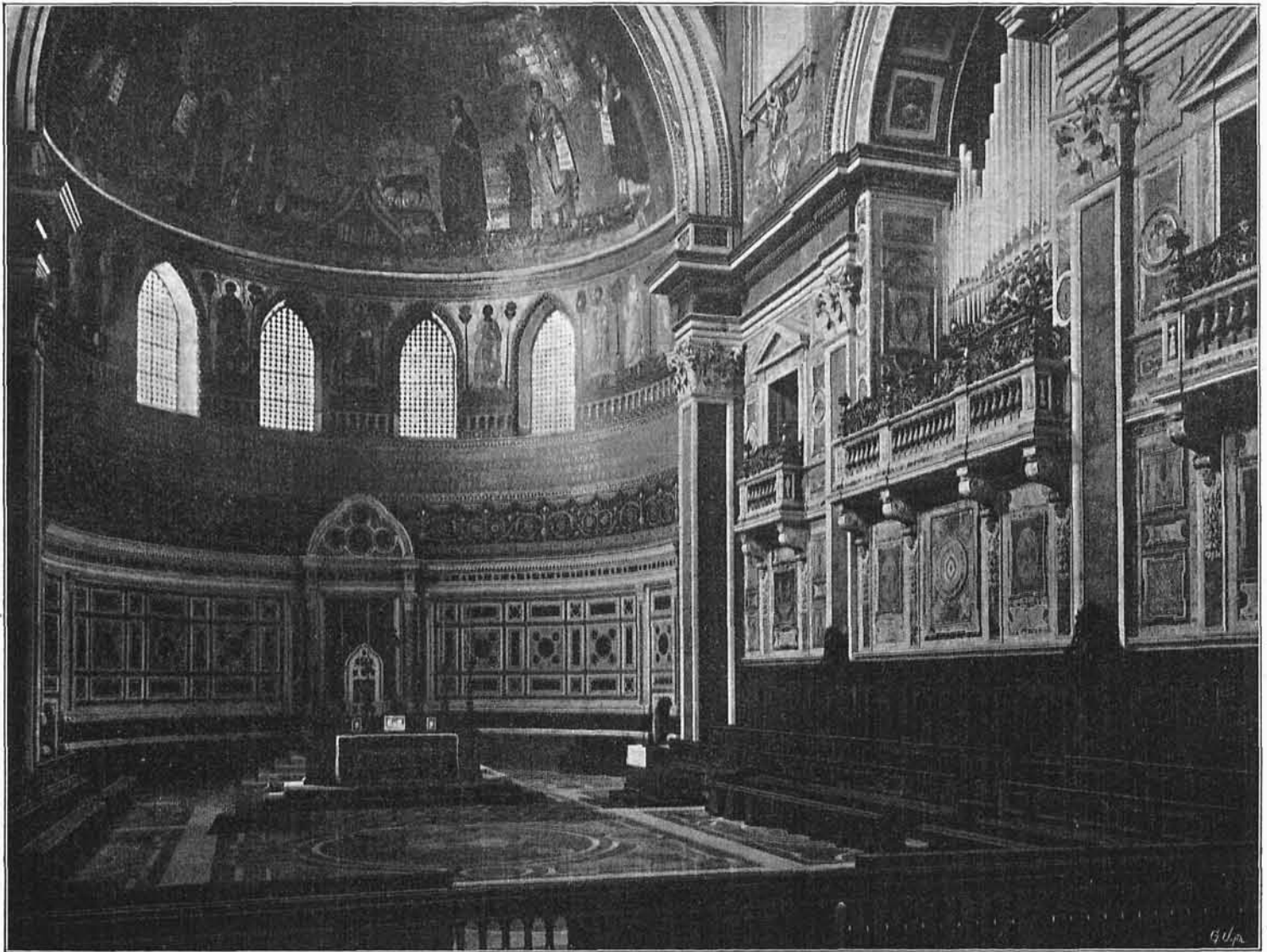
rządkować idei kościelnej — obraz stawał się dokładnym wytłumaczeniem dogmatu.

STĄD ówczesna sztuka nie była sama dla siebie celem, lecz sumiennym tłumaczem, któremu niedozwolone było wypowiadać samodzielnych zdań i myśli i to właśnie jest jednym z najważniejszych powodów onej sztywności jakiej znamie na sobie wszystkie ówczesne mozaiki wykazują.

NA ścianach absydy widzimy też wspaniałe roboty inkrustacyjne roboty rodziny Cosmatów: jest to płaski linearny wzór, pokrywający ścianę dwa metry wysoko, w każdym razie jeden z najpiękniejszych okazów tej sztuki. Zestawienie barw poszczególnych kawałków marmuru przedziwna dokładność i sumiennosc wykonania, świadczy o zamiłowaniu do tej żmudnej roboty.

POSADZKA kościoła wzorzysta mozaikowa o wzorze skomplikowanym z marmuru białego, granitu i porfiru. W bok apsydy wyjście prowadzi na zewnątrz kościoła pod arkady fasady bocznej, dzieła Fontany. Dwie kondygnacje arkad między pilastrami, stanowią fasadę o skromnych proporcjach i oprofilowaniu porządku architektonicznego; nad portykiem wznoszą się dwie starodawne wieże.

PRZY kościele leży kaplica Corsini'ch za panowania Klementsa XIV zbudowana przez A. Gallilei'ego w roku 1734. Jest to jedna z najbogatszych, ale też i najpiękniejszych w Rzymie. Przy złej dyspozycji planu, wielkich wymiarach, wyborze materiału mogła łatwo zrobić wrażenie nieprzyjemne i przeładowane. A jednak nastrój tu zupełnego spokoju, wykonanie pod względem technicznym i artystycznym doskonałe. Ściany zdobne korynckimi pilastrami



S. Giovanni in Laterano.

Rzym.

z białego marmuru, na gzemście cztery łuki, nad nimi bogaty fryz i kopuła. Arkady ozdobione ośmiobocznymi, kopuła czworobocznymi kasetonami — oprofilowane tychże głębokie, lecz delikatnie wołowymi oczami i liśćmi dekorowane. Mimo wielkiej ilości użytego na białym tle złota, rozkład złocenia szczęśliwy, stąd wrażenie spokojne.

OLTARZ ma piękne kolumny z *verde antico* i złożone głowy. Stosunki architektoniczne, panujące w tej kaplicy, niezwykle poprawne, wprowadzają bez wybitnej indywidualności, ale akademicko — dobre.

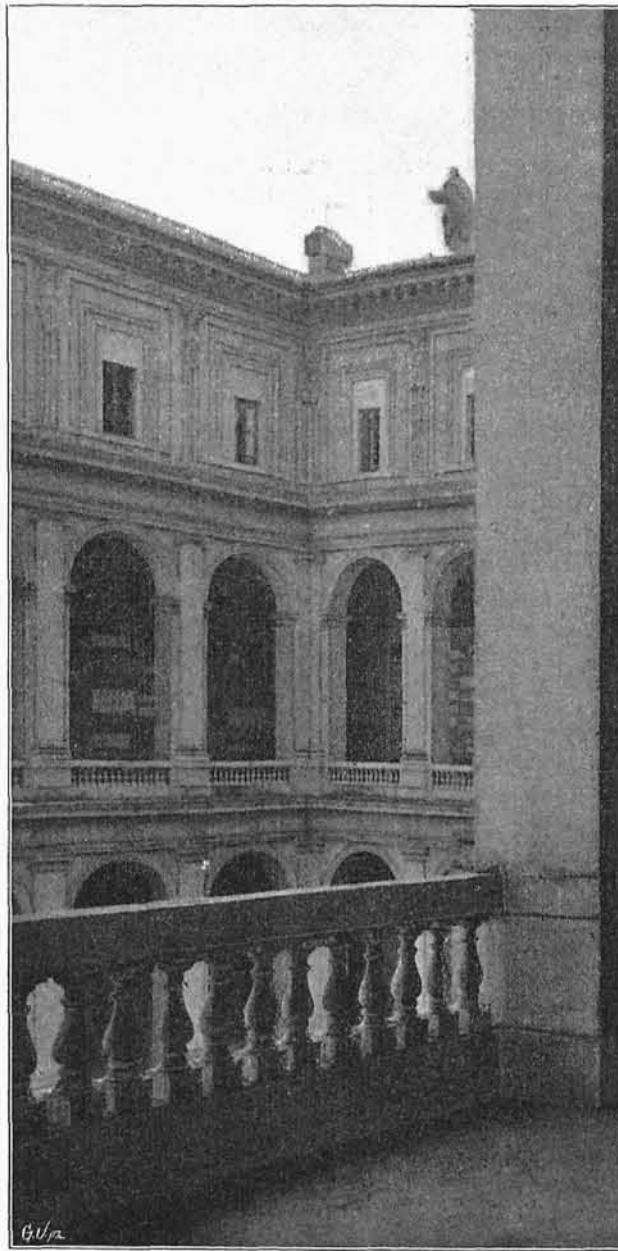
OPRÓCZ wielkiego ołtarza zwracają uwagę grobowce Corsiniego i Klemensa XIII, nadzwyczaj bogate z alegorycznymi figurami Religii, Sprawiedliwości itd., a oprócz nich cztery mniejsze w niszach pomieszczone także z alegorycznymi figurami Męstwa, Powściągliwości i t. p. Pomniki te są jako kompozycja piękne i ze względu na organiczne połączenie ich z ramami otworów drzwiowych ciekawe.

WSZYSTKO cokolwiek się w tej kaplicy znajduje pozostawia trwałe wrażenie szlachetnie pojętego bogactwa i świadomego siebie, pięknego przeprowadzenia architektury, dzieło na wskroś obmyślane, które swym spokojem i jednolitością widza nie bałamuci, czego nie zawsze można powiedzieć o innych dziełach Boromini'ego, Gallilei'ego, a nawet takiego mistrza elegancji architektury ówczesnej jak Vignola. W podziemiach kaplicy mieści się piękna kopia Pietà Bernini'ego.

OPRÓCZ kaplicy Corsinich leży przy kościele nadzwyczaj bogata kaplica rodziny Torlonia, wspaniale marmurem inkrustowana z barokowym stiukowym stropem, kaplica rodziny Massinich o skromnym doryckim porządku, a nareszcie grobowiec kardynała Farnese, według projektu Vignoli, ale też tylko z tego powodu interesujący.

BEZPRZYKŁADNY nakład żmudnej pracy oglądać można w podwórzu klasztoru, pochodzącym prawdopodobnie z XIII wieku. Podwórze jest wielkim kwadratem, otoczonym krużgankiem sklepionym na filarach, których istnienie prawie że jest niedostrzegalnym, — między filarami loggie: łuki spoczywające na cienkich kręconych marmurowych słupkach, dźwigają na sobie ciężką pełną ścianę pierwszego piętra.

WRAŻENIE całości psuje, ta zasada stałości widome sprzeciwiająca się konstrukcja, tak że psuje wrażenie artystyczne samej loggii. Stąd nie może być tu mowy o architektonicznym rzeczy przeprowadzeniu, można chyba powiedzieć, że artyście nie na tem nie zależało: chciał stworzyć rzecz niezwykłą, wstawiając między szeroko rozstawione konstrukcyjnie konieczne filary, delikatną



Pałac Laterański.

Rzym.

loggii prawie jako fragment. Pewną pokrewność idei można chyba znaleźć z malarskiego punktu widzenia w przepysznym pałacu Dożów w Wenecji, którego ocena z ściśle architektonicznego punktu widzenia byłaby pewnie nie na miejscu.

NATOMIAST wysoka wartość loggii tego podwórza leży w szczegółach: kolumnienki stoją w grubości muru parami, trzony tychże tworzone są z wielką fantazją: każdy prawie jest inny, a więc niektóre są gładkie, niektóre spiralnie zwinięte polerowane, inne kanellowane, inne znów zwinięte i kanellowane. W żłobkach mieści się robota mozaikowa o różnych kolorach materiału: stąd trzon taki wygląda jakby różnokolorowymi wstęgami opasany.

GŁOWICE słupków złożone z czterech liści i narożnych wolut połączone są ze sobą cienkim brusikiem, na którym buduje się łuk, którego spód ozdobiony jest kasetonami i rozetami. Nad loggią biegnie fryz w robocie mozaikowej i delikatnie oprofilowany gzemś. Piękność prawdziwa dzieła występuje przy studyowaniu szczegółów loggii bez względu na wyżej wspomniane architektoniczno - konstrukcyjne niedostatki.

JEDNYM z największych i najstarszych pałaców rzymskich, jest jeszcze przez Konstantyna W. papieżowi podarowany pałac laterański. Z pierwotnej budowy nie pozostało nic, istniejący pochodzi z XVI wieku i jest dziełem Fontany.

KOMPOZYCYJA fasady jest bardzo prosta bez szczególnie oryginalnych motywów, odznacza się tylko wielkością i powagą: wielka wysokość pięter, szeroko rozstawione osi, nadają dziełu temu charakter pałacowy.

GZEMSY surowo oprofilowane i skromnie zdobione, bramy z rustykowanych ciosów, nad nimi balkon: wszystko w tak wielkich wymiarach, że oko nie ocenia ich należycie, wydają się prawie o pół mniejsze.

mi. Wielkie te płaszczyzny nadają każdemu rzymskiemu



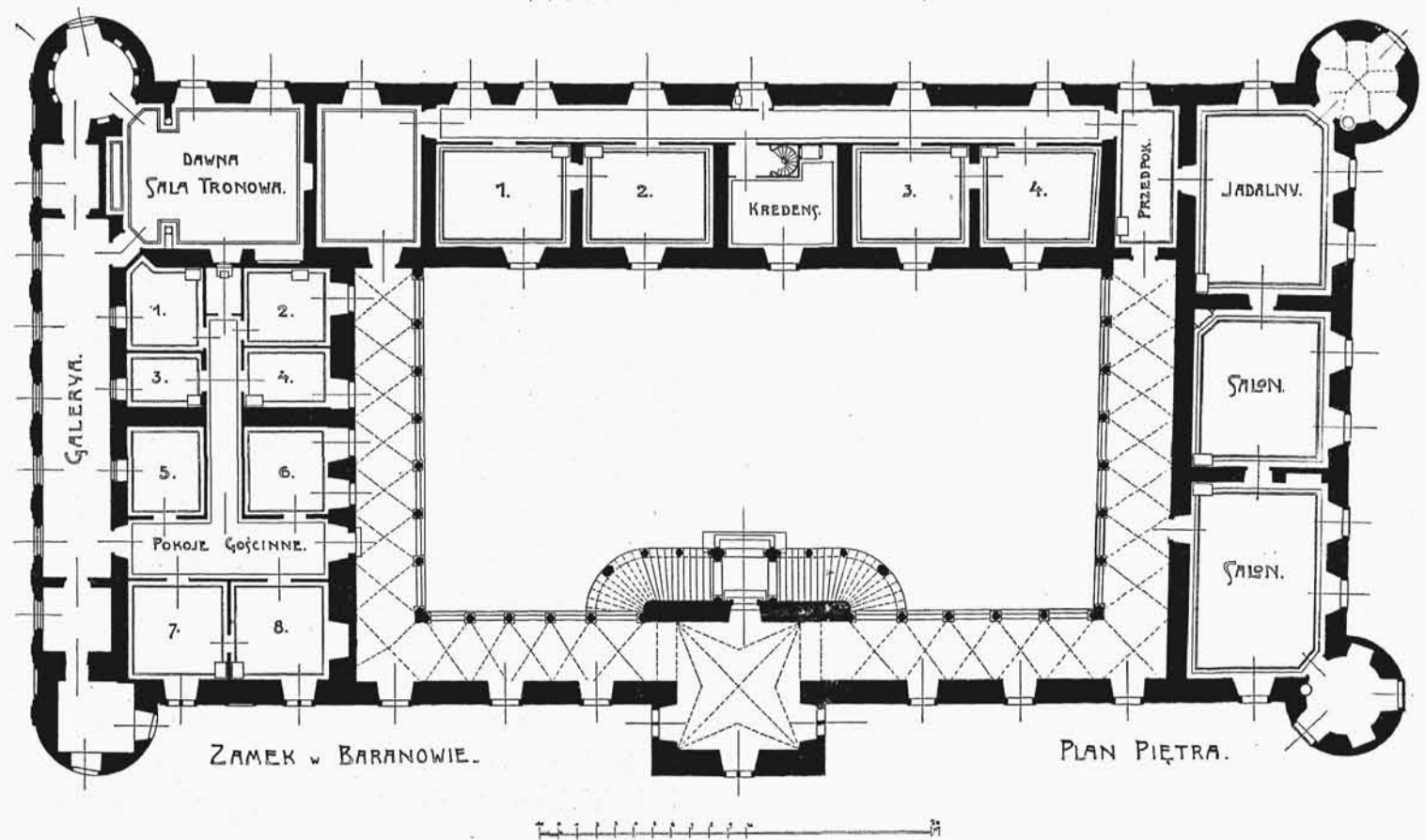
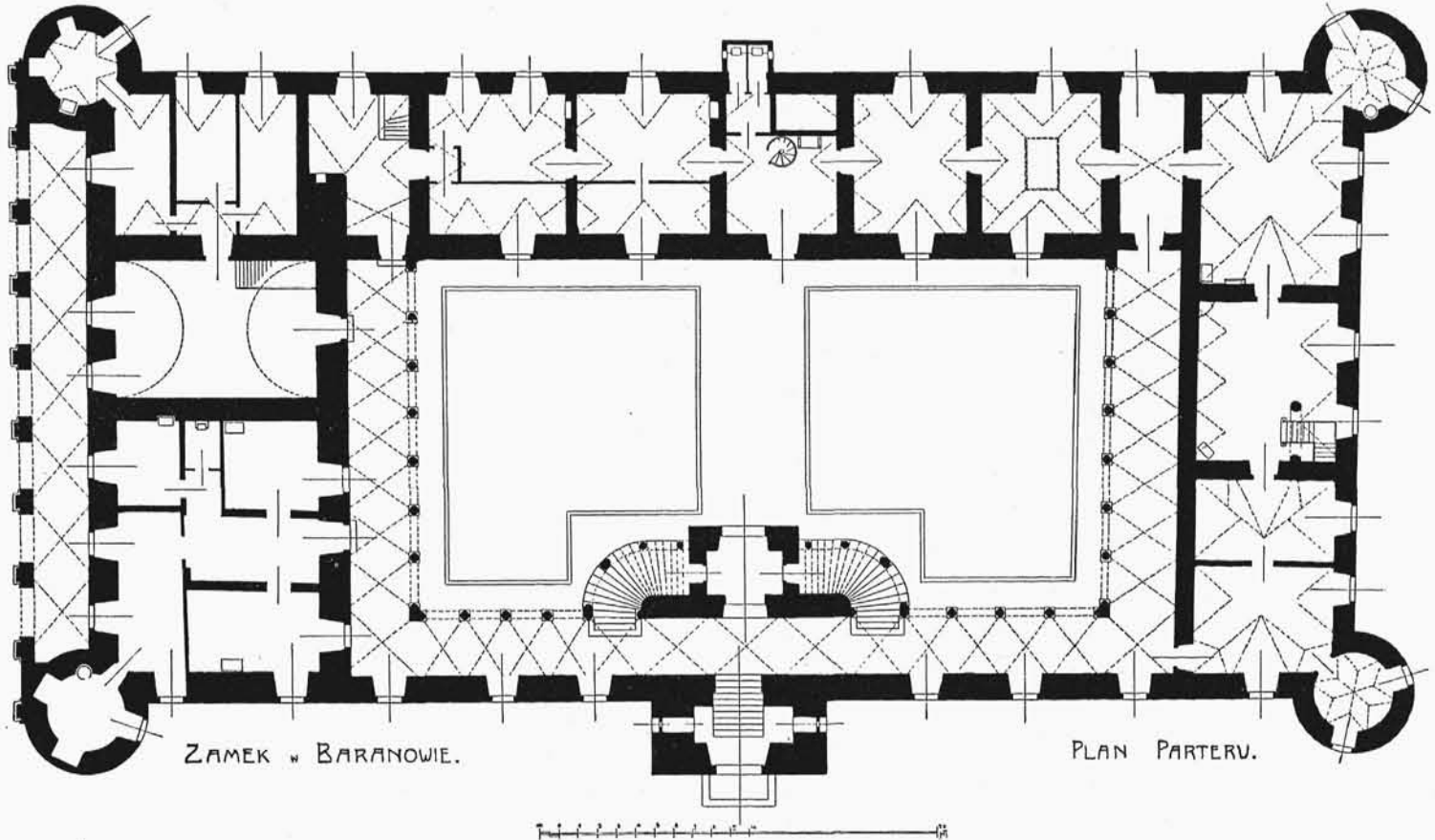
Baranów.

pałacowi, choćby o najskromniej wyposażonych otworach okiennych, ten charakter wielkości i wspaniałości. Motyw, który w dzisiejszych czasach dążących do jak największego wyzyskania miejsca pod budowę przeznaczonego, prawie niedoścignięty, chociaż jest jednym z największych i najenergiczniejszych, jakimi w ogóle przy tworzeniu dzieł architektonicznych rozporządzamy.

FASADA podwórza bardzo piękna, cała rozwinięta w arkady między doryckimi na parterze, a jońskimi na pierwszym piętrze pilastrami, trzecie piętro ozdobione jest hermami, które jakkolwiek płaskozymane, a więc delikatnie

tylko się cieniuje, wykazują harmonijny, wystudowany a jednak ożywiony rysunek. Inne szczegóły pałacu, jak schody, o których Fontana sam w swym sprawozdaniu o tej budowie wspomina, nie są dostępne.

W BOK pałacu przed kościołem stoi obelisk: po ustawieniu przez Fontanę watykańskiego obelisku polecono mu ustawić lateraneński. Wykonany on z czerwonego granitu, a znaleziony w Circus Maximus, jest on jednym z największych kamieni (30 m. wysoki), które z Egiptu sprowadzono. Obelisk znaleziono złamany w dwu, czy trzech miejscach i złożono go w ten sposób, że płaszczyznę zło-



mu obrobiono na czysto, na górnej i dolnej części, następnie wykuto zagłębienia w kształcie krzyża, w które wstawiono kamienny krzyż i części obelisku w ten sposób złożono. Robota wykonana była tak dokładnie, że dziś nie podobna odnaleźć fugi złożenia. J. Pokutyński.

Drobne rzeczy.

Konkurs.

ZARZĄD Muzeum przemysłowego miejskiego we Lwowie ogłasza niniejszym konkurs na projekty sprzętów do pokoju jadalnego dla rodziny średnio zamożnej. Każdy projekt obejmować ma przedmioty następujące: Kredens, podręczny stolik przy kredensie, stół jadalny, krzesło i szafkę na zegar.

WARUNKI konkursu:

1. W KONKURSIE niniejszym mogą brać udział artyści i rękodzielnicy polscy bez względu na miejsce zamieszkania.

2. PROJEKTY winny być pracami artystycznie samodzielnymi, w duchu nowoczesnym pod względem form i dekoracji, ewentualnie opartymi na motywach rodzimych.

KOMPOZYCJE. odtwarzające style historyczne nie będą do nagród dopuszczone.

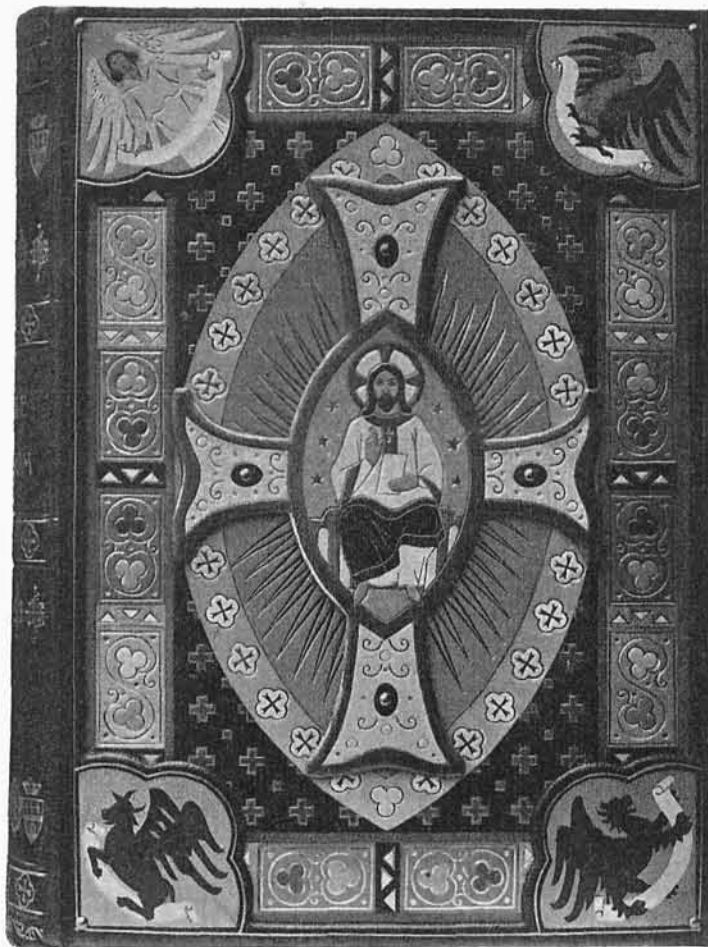
3. RYSUNEK każdego sprzętu z osobna ma być wykonany w skali 1:10 w trzech rzutach prostokątnych z uwidocznieniem potrzebnych przekrojów tak, aby dla stolarza wykonującego przedmiot zupełnie był zrozumiałym. Pożądane jest także perspektywiczne przedstawienie całości w skali zmniejszonej.

AUTOROWIE prac nagrodzonych obowiązani będą w razie wykonania sprzętów, dostarczyć rysunków potrzebnych do roboty warsztatowej.

4. ZA prace odpowiadające wymaganiom konkursu oznaczają się nagrody następujące: 1. nagroda 400 koron w. a., 2. nagroda 300 koron w. a., 3. nagroda 200 koron w. a.



Baranów.



Proj. S. Barabasz.

Wyk. R. Jahoda.

NAGRÓD udzielać się będzie tylko za całość projektu.

5. PRACE nagrodzone stają się własnością muzeum, również zastrzega sobie ono prawo pierwszeństwa co do zakupu projektów nienagrodzonych.

6. PRACE zaopatrzone być mają odpowiednim godłem w opieczetowanej zaś kopercie z tem samem godłem załączone ma być nazwisko i adres autora.

TERMIN nadsyłania projektów pod adresem: Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie — oznacza się na dzień 15 stycznia 1902 r. do godziny 12 w południe. Prace, które po owym terminie nadejdą, nie będą uwzględnione.

8. W CIĄGU dni ośmiu po upływie terminu powyższego będą nadesłane projekty zbadane i ocenione przez Komisję sędziów, obradującą pod przewodnictwem prezesa muzeum przemysłowego, w której skład wchodzi Pp.: Władysław Cirin, stolarz; Stanisław Dębicki, art. malarz; Zygmunt Gorgolewski, architekt i dyrektor c. k. Szkoły przemysłowej; Edgar Kovats, prof. Politechniki; Wojciech Pelczarski, stolarz; Wincenty Rawski, architekt; Władysław Rebczyński, kustosz Muz. przem.

NASTĘPNIE wszystkie nadesłane prace wystawione będą przez dni 14 w lokalu muzealnym, staraniem zaś zarządu muzeum będzie, o ile możliwości, prace nagrodzone rozpoznać do użytku publicznego.

Odznaczenie.

RADCA BUDOWNICTWA, dyrektor szkoły przemysłowej we Lwowie arch. Zygmunt Gorgolewski otrzymał order Łelaznej Korony III klasy.

Wystawa prac technicznych.

KRAKOWSKIE TOWARZYSTWO Techniczne urządza w roku przyszłym przy sposobności Jubileuszu 25-letniego istnienia Towarzystwa wystawę prac technicznych a więc także i architektonicznych wykonywanych w ciągu tego czasu przez członków Towarzystwa.

Rozstrzygnięcie konkursu.

DNIA 16 b. m. rozstrzygnięty został konkurs, ogłoszony za pośrednictwem krakowskiego Towarzystwa »Polska sztuka stosowana« przez warszawską firmę Braci Hempel na projekt srebrnej łyżki stołowej o charakterze swojskim. Nadesłano 65 projektów. Ponieważ po kilkakrotnym głosowaniu jednakowa ilość głosów padła na dwa projekty, przeto komisja rozpoznawcza Towarzystwa, stanowiąca sąd konkursowy, uchwaliła nagrodzić obydwu, rozdzielwszy nagrodę na dwie równe części, tem bardziej, że obydwu projekty, z których każdy stanowi odrębny pomysł, dopełniają się wzajemnie pod względem wyzyskania charakteru swojskiego.

AUTORAMI prac nagrodzonych są: p. Franciszek Mączyński, architekt krakowski, i p. Stanisław Brukalski z Warszawy. Projekt p. Mączyńskiego jest artystycznym wyzyskaniem motywu ludowego zarówno pod względem całości, jak i ozdoby (klamra zakopiańska), projekt zaś p. Brukalskiego jest artystycznym skojarzeniem silnie w poczucie polskie wrosłej sztuki zachodniej wieków ubiegłych z rodzimymi motywami ludowymi (podobnie jak np. barokowe wpływy na skrzyniach mazurskich). Oba dwa zaś odznaczają się umiejętnym zastosowaniem zarówno kształtu, jak i ozdób do materiału, którego wymagał konkurs (srebro).

OPRÓCZ nagrodzonych, wyróżniono jeszcze 4 prace, Pierwsze wyróżnienie otrzymał projekt, którego autorem jest autor nagrodzonej pracy p. Mączyński, drugie wyróżnienie otrzymał projekt, opatrzony godłem »N. D. S.«, trzecie — projekt, którego autorem jest autor drugiej nagrodzonej pracy p. Brukalski, czwarte — projekt opatrzo-

ny godłem »Wytrwałość«. Wogóle większość nadesłanych projektów, oparta przeważnie na motywach, znajdujących się na zakopiańskich wyrobach drzewnych, nie nadaje się, zdaniem sądu konkursowego, do wykonania w metalu. Po za tem w ogólnej masie projektów dają się zauważyć niekiedy wcale udatne usiłowania nadania pomysłom odrębnego charakteru zarówno pod względem kształtu, jak i ozdób. Wobec tego wydział Towarzystwa, mniemając, że oglądanie wszystkich prac konkursowych może być ciekawem i pouczającym zarówno dla artystów, jak i ogółu publiczności i pragnąc je w tym celu umieścić na I-szej wystawie Towarzystwa, która ma być otwartą dnia 15 stycznia 1902 r. w Muzeum Narodowym w Krakowie, zwraca się niniejszem z uprzejmą prośbą do autorów wszystkich prac nadesłanych, aby zechcieli je pozostawić w Towarzystwie i udzielić na wystawę.

Nasze ryciny.

W UZUPEŁNIENIU tego cośmy w poprzednim zeszycie podali z zamku w Baranowie, dodajemy rysy poziome i kilka szczegółów tego niepospolitego pomnika czasów ubiegłych.

NA TABLICY IV. reprodukuje projekt arch. S. Barabasa na relikwiarz dla św. Wincentego Kadłubka, przeznaczony do katedry na Wawelu, a wykonany w srebrze przez pp. Ziembowskiego i Kopaczyńskiego w Krakowie.

NA TABLICY III. podajemy wewnątrz, a w tekście dwa zewnętrzne widoki kościoła w Mrowli pod Rzeszowem, wykonanego według projektu arch. S. Odrzywolskiego, a w je-



Kościół w Mrowli.

Arch. S. Odrzywolski.

dnym z następnych zeszytów mamy nadzieję uzupełnić reprodukcją całokształtu kościoła planami i widokiem frontowym.

OKŁADKA Mszału Rzymskiego przeznaczonego dla katedry na Wawelu wykonaną została przez R. Jachodę w Krakowie według pomysłu arch. S. Barabasza.

W OGRANICZONYM KONKURSIE na polychromię katedry płockiej odniósł zwycięstwo J. Mehofer, artysta-malarz w Krakowie — projekt jego osnuty jest na ludowych motywach.

Trzeci konkurs.

WYDZIAŁ Towarz. »Polska sztuka stosowana« ogłasza konkurs na projekt półki do książek na warunkach następujących:

- 1) Projekty winny być pracami samodzielnymi o charakterze polskim, zastosowane do wykonania w drzewie gładkiem lub ozdobionem rzeźbą, malowaniem lub wykładaniem (intarsją). Półka może być wisząca, albo stojąca, długość jej niema przenosić 1-50 m.
- 2) Rysunek ma być wykonany w skali 1:5 w trzech rzutach z uwidocznieniem potrzebnych przekrojów. Autor pracy nagrodzonej obowiązany będzie w razie wykonania półki dostarczyć rysunków, potrzebnych do roboty warsztatowej.
- 3) Nagroda za najlepszą pracę wynosi 50 koron.
- 4) Praca nagrodzona staje się własnością Towarzystwa również zastrzega ono sobie pierwszeństwo co do nabycia innych prac, na konkursie wyróżnionych.
- 5) Wyróżnione projekty mogą pozostać w Towarzystwie, które przyjmuje na siebie pośrednictwo między autorem a publicznością, co do wszelkich praw autorskich.



Kościół w Mrowli.

Arch. S. Odrzywołki.

Architektura: mury ceglane wyprawione, gurdy okienne i drzwiowe w surowej testonawej cegle.

Fasady bez gzymsów i bez dekoracji rzeźbiarskiej. Charakter fasad — średniowieczne formy arch. krak., w szczególności reminiscencje »Barbakanu Św. Floryana«. — Koszta około 150.000 koron.

Otwór »Proscenium« 8 m. Scena szeroka 18-5 m., ze sceniem głęboka 18-8 m. Konstrukcja urządzenia sceny: drzewo; — konstrukcja urządzenia audytorium: żelazo, i system »Monier«. Sala widzów w formie przedłużonej podkowy. Oświetlenie elektryczne. Centralne ogrzanie. Wodociąg. Projekt wykonuje arch. miejski Jan Zawiejski.

Naśladownictwo artykułów i rycin zastrzeżone.

- 6) Sąd konkursowy stanowi komisja rozpoznawcza Tow.
- 7) Nadesłane prace będą wystawione w Tow. przez dni 14.
- 8) Prace opatrzone być mają godłem, które znajdować się winno na opieczętowanej kopercie, zawierającej nazwisko i adres autora.
- 9) Termin nadsyłania projektów pod adresem Tow. (Muzeum Narodowe w Krakowie) upływa dnia 1-go lutego 1902 roku o godz. 12 w południe.

Teatr ludowy w Krakowie.

Eppur si muove! — sprawa budynku dla teatru ludowego »rusza się«. — Projekt 1:200 dla komisji inwestycyjnej Rady miejskiej jest na ukończeniu. — Budynek ma być murywany, z zastosowaniem przepisów bezpieczeństwa według rozporz. Namiestnictwa Dolnej Austrii.

System: parkiet miejsc siedzących 342; parter stojący 300; 6 łóż 36; galerya miejsc siedzących 408; — razem 1078.

OD REDAKCYI.

Ulegając wielostronnie objawionemu życzeniu, tudzież ze względów wewnętrznej administracji zamykamy z niniejszym 9. zeszytem II. rocznik naszego pisma; w początkach stycznia ukaże się 1. zeszyt III. rocznika.

Ponieważ dotąd roczniki rozpoczynały i kończyły się z dniem 1. kwietnia, przeto prenumeratorowie, którzy w roku bieżącym uiścili przedpłatę 16 koron otrzymają Nr. 1. 2. i 3. III-go rocznika, należące im z tego tytułu a uzupełniające liczbę rocznych zeszytów do 12, bez żadnej dopłaty.

Równocześnie widzimy się zmuszeni podnieść wysokość rocznej prenumeraty na 20 koron, 10 rubli, 20 marek, 30 franków, pismo nasze bowiem, jak Czytelnicy łatwo oceniają, wymaga tak znacznych nakładów, że musieliśmy to uczynić, chcąc pismu nie zyski, ale możliwość istnienia i rozwoju zapewnić. Już w pierwszych numerach III-go rocznika dostrzegą też Czytelnicy pewne ulepszenia, które niezawodnie znajdą u Nich uznanie.

Nowe warunki prenumeraty opiewać będą:

Dla nowo przystępujących prenumeratorów wynosić będzie przedpłata roczna do końca 1902 roku: 20 koron, 10 rubli, 20 marek, 30 franków.

Dla dotychczasowych prenumeratorów do końca III-go rocznika czyli do końca 1902 roku: 16 koron, 7½ rubla, 16 marek, 30 franków.

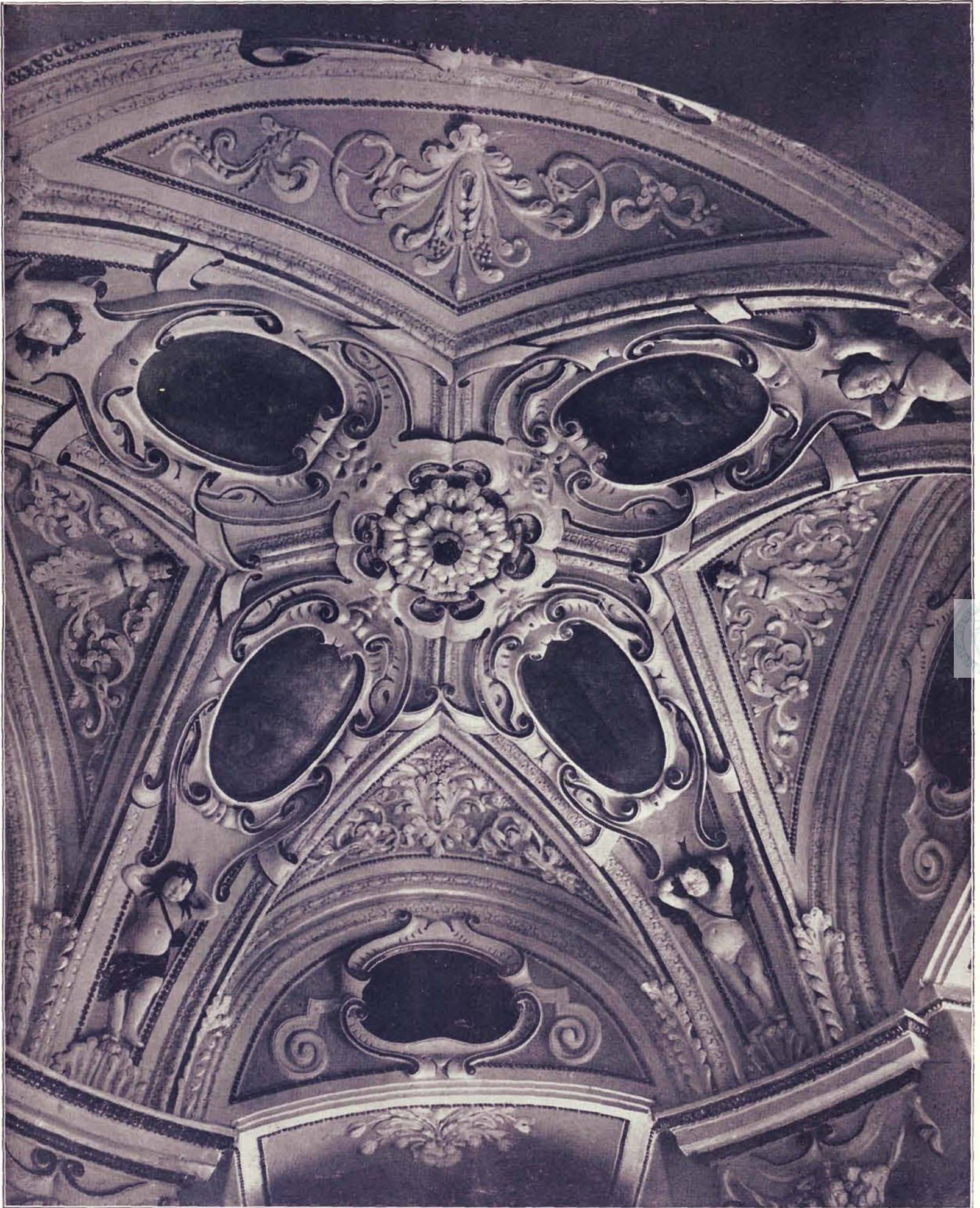
Kończymy prośbą o zachowanie nam nadal poparcia.

Redakcja „Architekta“.

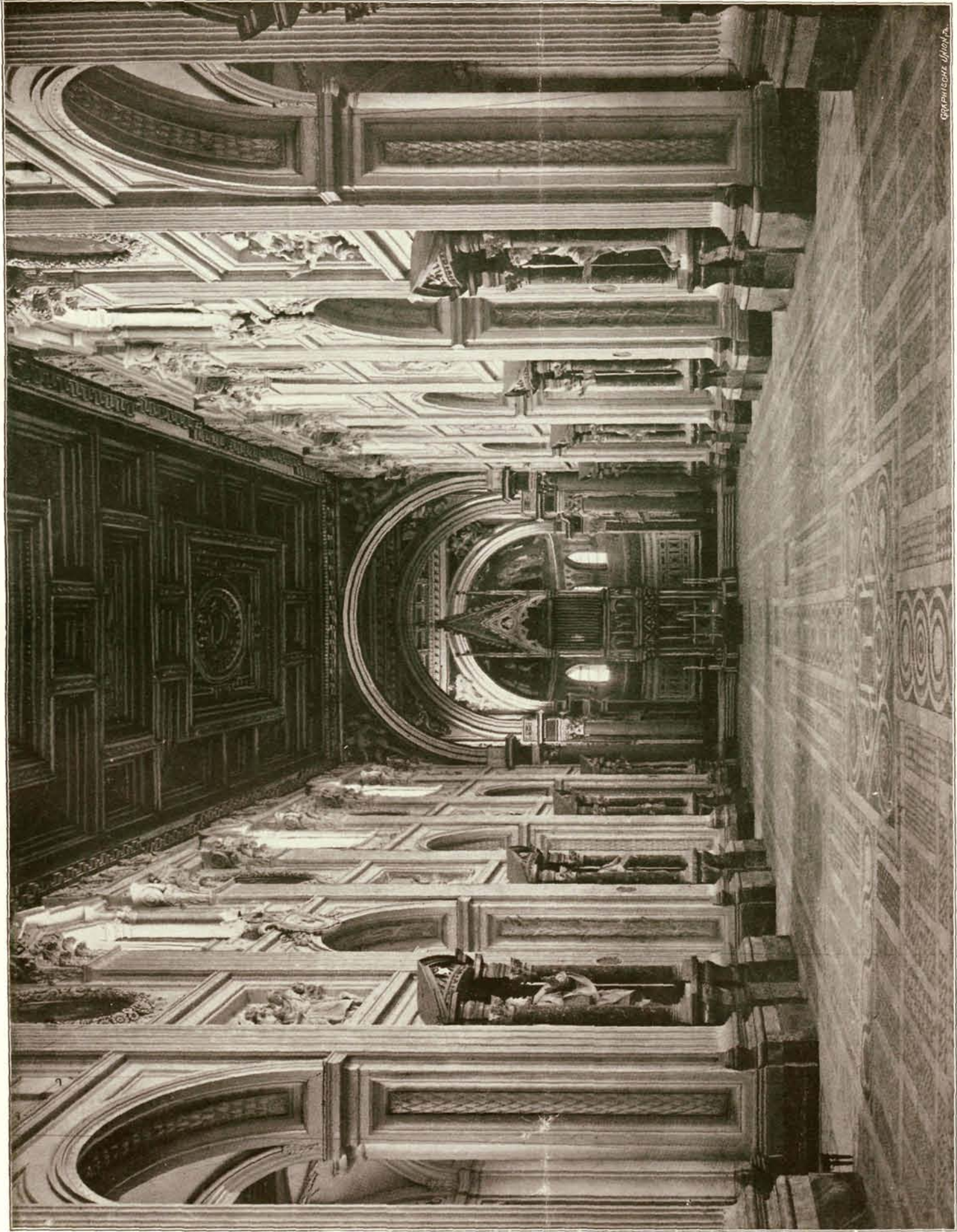
Redaktor główny i odpowiedzialny: WŁADYSŁAW EKIELSKI.

Komitet redakcyjny składają pp.: RAJMUND MEUS, JÓZEF POKUTYŃSKI, TEODOR TALOWSKI, WINCENY WADOWISZEWSKI, JAN ZAWIEJSKI, JAN ZUBRZYCKI.

Nakładem Towarzystwa technicznego w Krakowie. — Tekst i tablice odbito w Drukarni Uniwersytetu Jagiell. pod zarządem J. Filipowskiego.



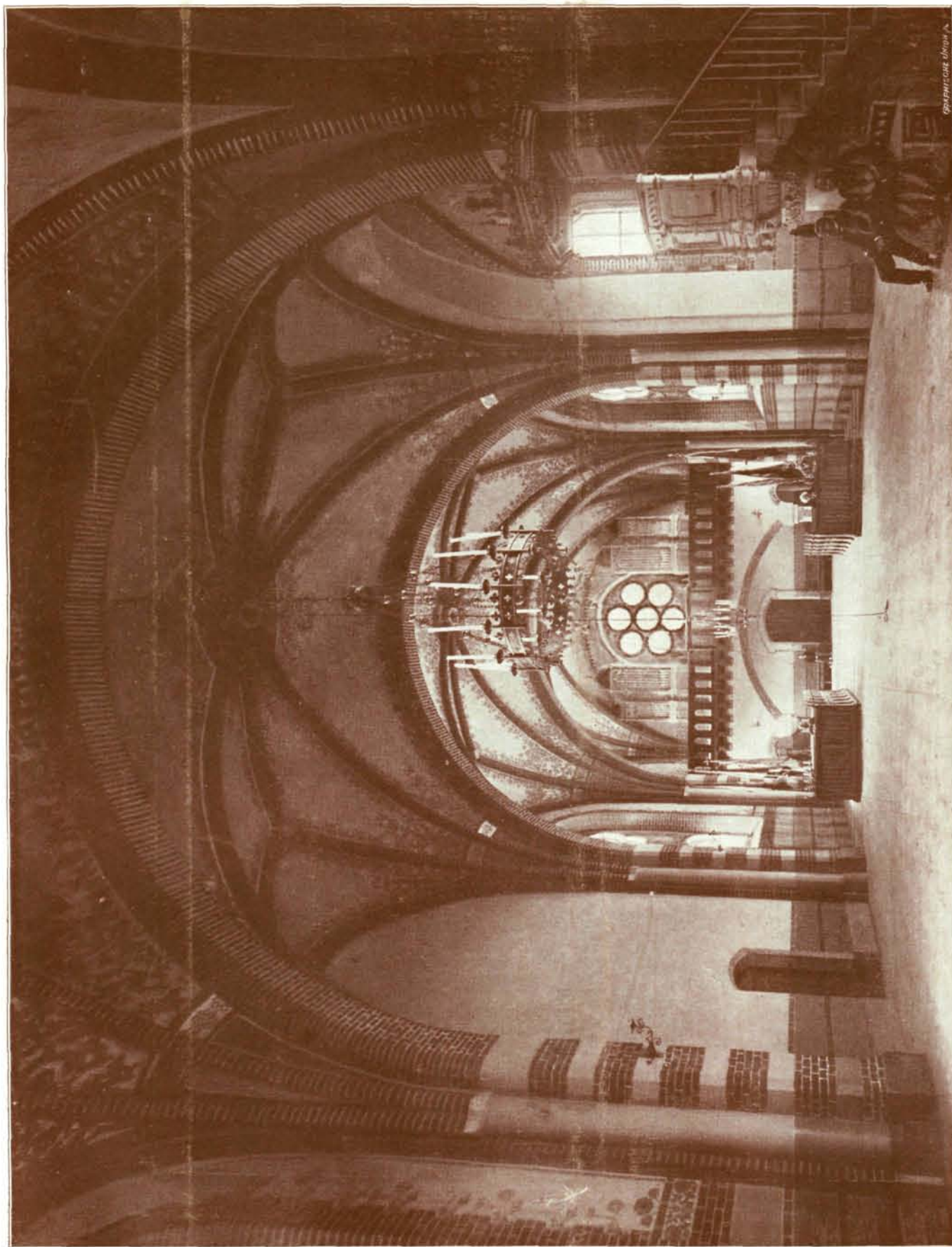
BARANÓW.



Grav. G. G. G. G. G.

ARCH. BOROMINI,
M. A. BUONAROTTI.

S. GIOVANNI IN LATERANO.



KOŚCIÓŁ W MROWLI.

ARCIEB. S. ODRZYWOLSKI.



RELIKWIARZ DLA
ŚW. WINCENTEGO KADŁUBKA.

PROJEKTOWAŁ S. BARABASZ.
WYKONAŁ ZIEMBOWSKI,
KOPACZYŃSKI.